Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 20 STYCZNIA 1938. — N — Nr. 9

Naszym zrzeszonym urzędnikom ku uwadze.

Nie jedna organizacja urzędnicza, a dwie — nie jeden zjazd urzędniczy, a dwa zjazdy.

Głoszono i pisano dużo o mającym się odbyć **w ostatnią niedzielę kongresie urzędniczym we Warszawie.** Opisywano też obszernie i ogłaszano w radio przebieg zebrania **tegoż kongresu** — na którym był obecny i wygłosił przemówienie p. premier Składkowski, jak również w nim uczestniczył min. Opieki Społecznej, p. Kościałkowski. I gdy tak robi się około tego kongresu urzędniczego wiele rozgłosu, z tej samej strony pomija **się zupełnym milczeniem, że w tym samym dniu odbył** się nie jeden, a **dwa zjazdy czy kongresy urzędnicze,** tylko z tą różnicą, że **tamten pierwszy ma swe oblicze polityczne, a ten drugi jest** całkiem **apolityczny, czysto zawodowy.** Ten na pierwszym miejscu wymieniony przez nas kongres zwołany został przez t.zw. **Centralną Komisję Porozumiewawczą.**

Aranżerowie tego kongresu od dłuższego już czasu wytwarzali nastroje, że będzie on wyrazem **„jednolitego“** i murowanego **frontu wszystkich pracowników** umysłowych o charakterze **„demokratycznym“ czyli socjalistyczno-radykalnym.**

W skład tej Centralnej komisji porozumiewaczej wchodzą: międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych, 2. związki pracowników samorządowych, 3. Unia Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych (prywatnych).

Ten drugi zjazd czyli kongres urzędniczy odbył się, jak już zaznaczyliśmy, **oddzielnie i to w Domu Katolickim.** Zjazd ten zwołany został przez **Komitet Obrony Praw Pracowniczych, obejmujący pracowników państwowych.**

W skład tego Komitetu wchodzą: 1. Związek Stowarzyszeń Urzędników Państwowych z wykształceniem akademickim, 2. Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, 3. **Stowarzyszenie Chrześcijańsko-narodowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych,** 4. Związek Urzędników Sądowych, 5. związek urzędników III kategorii i Związki wojewódzkie w Poznaniu i w Katowicach, 6. największa organizacja zawodowo kolejarska pn. „Zjednoczenie Kolejowców Polskich“ i 7. Związek Polskich Zrzeszeń Emerytalnych.

Zjazd ten obejmował tylko dwa punkty: o położeniu **pracowników państwowych i emerytów w Polsce oraz o ich postulatach.** Był to zatem zjazd ściśle zawodowy.

Związki urzędnicze, skupione w Komitecie **Obrony Praw Pracowników,** nie wstąpiły i nie należą do **centralnej komisji porozumiewawczej,** nie uznają **deklaracji politycznej** i późniejszej działalności Komisji, mającej na **celu montaż „frontu demokratycznego“.** Związki, zrzeszone w komitecie Obrony, pozostawiają swoim członkom zupełną swobodę przekonań politycznych, same jednak jako **organizacje zawodowe trzymają się zdala od polityki.**

Na zjeździe w Domu Katolickim omawiane były tylko sprawy: **zmiany ustawy uposażeniowej, zniesienia dekretu emerytalnego i podatku specjalnego** oraz niektóre zagadnienia szczegółowe, obchodzące pewne kategorie pracowników państwowych.

Tak pojęty zjazd pracowników państwowych pozyska dla nich pełną sympatię szerokiej opinii publicznej, która odnosi się z życzliwością do słusznych postulatów urzędniczych, ale ma zasadnicze zastrzeżenia przeciw uprawianiu przez **związki urzędnicze polityki w ogóle, a do tego polityki „frontu demokratycznego“** w szczególności. Oby ten przykład zawrócił z błędnej drogi te rzesze urzędnicze, **które dały się wciągnąć w machinacje** polityczne twórców **„frontu demokratycznego“.**

Program Kongresu przy ulicy Siennej Centr. Komisji Porozumiewawczej był wielce charakterystyczny. Zaraz po otwarciu i sprawozdaniu znalazła się jako trzeci punkt **deklaracja ideowa.** Punkt programu, **obejmujący** stosunki służbowe, uposażeniowe i emerytalne, znalazł się dopiero na **7 miejscu** i był omawiany w drugim dniu zjazdu kongresu, tj. w poniedziałek. Jest to najlepszy dowód, że kongres przy ul Siennej miał **charakter przede wszystkim polityczny.**

Jak ta ideologia wygląda, dowodem tego że Centralna Komisja Porozumiewawcza postawiła sobie za cel utworzenie „frontu demokratycznego“ wspólnie z PPS i Stronnictwem Ludowym. A ponieważ to ostatnie nie chce formalnie przystąpić do frontu demokratycznego, wynika, że Kongres z ramienia Centralnej Komisji Porozumiewawczej znajduje się wybitnie w orbicie **wpływów PPS.**

Aż do roku 1936 istniała tylko jedna organizacja urzędnicza.

Dopiero we wrześniu 1936 r. nastąpiło **rozbicie** Centralnej Rady, a równocześnie i Reprezentacji, z której **wystąpił szereg** związków urzędników państwowych ze **Związkiem Nauczycielstwa Polskiego** (ZNP) i Stowarzyszeniem Urzędników Państwowych (SUP) na czele. Do rozłamu tego parła głównie **Unia pracowników** umysłowych (prywatnych), na której czele stoi znany **radykał** p. Kościński, dyrektor Państwowego Zakładu Emerytalnego, do niedawna **gorliwy działacz BB** P. Kościński **wespół z p. Kolanko,** gorliwym prezesem **ZPN i p. Józefkowiczem,** prezesem **SUP, złamał** jednolity front pracowników państwowych, a stało się to na podłożu wyraźnie **politycznym** i utworzono osobną Centralę.

Podajemy powyższe rzeszom urzędniczym do wiadomości, aby się mogły orientować w sytuacji i nie pozwolili się wciągać do organizacyj, które pod płaszczykiem obrony interesów zawodowych uprawiają wyraźne cele polityczne, niezgodne z ich przekonaniami.

„Stronnictwo Pracy“ „na dobrej drodze“.

Wielkie nadzieje pokładają w nim komuniści.

Miesięcznik „Przegląd Powszechny“, wydawany przez OO. Jezuitów, tak pisze o„ Stron. Pracy“

„Doskonałym potwierdzeniem, że **komunizm** nie myśli nawet o zmianie swej obecnej taktyki **na demokratycznym odcinku,** jest choćby stosunek komunistów do nowopowstałego Stronnictwa Pracy. Otóż w organie Kominternu znajdujemy artykuł wybitnego „polskiego“ komunisty, Adolfa Lengera, pod znamiennym tytułem: „Wielkie przebudzenie Polski“, poświęcony właśnie powstaniu „Stron. Pracy“. Artykuł ten wychwala „Stronnictwo Pracy“ przede wszystkim za to, iż przyjęło zdecydowanie za podstawę programu swej działalności **„walkę o demokrację wewnątrz kraju“ i „walkę o politykę zagraniczną po stronie państw demokratycznych“,** co według autora oznacza opowiedzenie się po stronie Ligi Narodów, a szczególnie po stronie Francji, Czechosłowacji i... ZSRR. Przywódca komunistów Langer Dlusky znajduje słowa, pełne uznania dla takich osobistości, jak Paderewski, Korfanty, Popiel, St. Wojciechowski, gen. Kukiel, ba, nawet dla gen. Hallera i prof. Grabskiego, nie pomny swoich artykułów, które wypisywał jako redaktor naczelny komunistycznej „Trybuny Robotniczej“, która wychodziła legalnie we Lwowie w r. 1923. Wówczas określał on tych samych panów przezwiskami, wśród których takie słówka jak: „faszyści“, „krwawe psy burżuazji“ i kaci proletariatu“ były bodaj że najłagodniejsze... Obecnie **styl ten uległ kompletnej przemianie. Stronnictwo Pracy** — według komunistów — **„okaże walce wyzwoleńczej polskiego ludu wielką usługę“,** póki pozostanie wiernie żądaniom „demokracji i pokoju“.

Aż dziw bierze, **jakie różowe nadzieje żywią komuniści** w związku z powstaniem tego nowego stronnictwa **„Partii Pracy“!**

Wielki zjazd kupiectwa pomorskiego.

Rola Pomorza w polskim handlu.

Bydgoszcz. Niedzielny zjazd kupiectwa polskiego zgromadził w Bydgoszczy około 2.000 delegatów. Na zjazd przybyli przedstawiciele rządu z wicepremierem **Kwiatkowskim i min. Romanem** na czele. Zjazd otworzył prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, p. Marchlewski, który w dwugodzinnym referacie scharakteryzował **niekorzystne położenie kupiectwa pomorskiego.**

Wielką mowę wygłosił wicepremier **Kwiatkowski,** podkreślił on doniosłość zjazdu kupiectwa pomorskiego ze względu na to, że grupuje on kupiectwo na naszych ziemiach północnych, siłą faktu przeznaczonego do **odegrania ekspansywnej roli** w naszym gospodarstwie narodowym. Społeczeństwo pomorskie jest społecznie wysoko wyrobione i **najskuteczniej walczy z psychologią wschodu, siejącą destrukcję.** Społeczeństwo pomorskie posiada do rozegrania wielkiej roli również **legitymację polityczną, walczyło bowiem o dostęp Polski do morza.**

W końcu swego przemówienia p. wicepremier stwierdził, że Polska gospodarczo podzielona jest na kilka okręgów, Śląsk centralny okręg przemysłowy, stanowi okręg przemysłowy, **ziemie północno-wschodnie odgrywają rolę śpi brza** Rzeczypospolitej, a Pomorze musi stać się centralą naszego handlu zagranicą. Drugie przemówienie wygłosił minister przemysłu i handlu, Roman, który oświadczył, że społeczeństwo pomorskie nie **powinno oglądać się na inicjatywę rządu, lecz samo** powinno tworzyć placówki ekspansji.

W czasie pobytu u prezydenta miasta p. Barciszewskiego p. wicepremier Kwiatkowski wraz z otoczeniem zapoznali się z potrzebami miasta Bydgoszczy oraz Pomorza. Rzemiosło bydgoskie, korzystając z obecności p. wicepremiera i p. ministra Romana, wręczyło im memoriał, przedstawiający **postulaty rzemiosła.**

Obradom popołudniowym przewodniczył p. Melerski z Torunia. Po załatwieniu spraw formalnych rozpoczęła się dyskusja. **Wynik tej dyskusji** najlepiej odzwierciadla **26 wniosków** ogólnych, dotyczących reformy podatkowej, **sprawy unarodowienia handlu, reformy taryf kolejowych, koncesyj, monopolów** i td.

W sprawach organizacyjnych najdłuższą dyskusję wywołały składki. System składkowy całkowicie zreformowano. Wszystkie wnioski przyjęto i włączono do rezolucji głównej obok następujących postulatów:

1. Rząd winien związać Pomorze organicznie z ogólnopaństwowym planem inwestycyjnym.

2 Uskutecznić powyższe przez wielkie prace w zakresie komunikacji wodnej, kolejowej oraz drogowej i zabezpieczyć tym samym sprawne połączenie centrum państwa z wybrzeżem.

Rezolucja główna kończy się słowami:

Kupiectwo oczekuje w swej walce o aktywizację życia gospodarczego Ziemi Pomorskiej nie tylko poparcia władz, lecz również i przede wszystkim poparcia całego społeczeństwa.

Po uchwaleniu absolutorium wybrano nowy zarząd z prezesem Marchlewskim z Grudziądza na czele.

Dalsze procesy starostów.

W lutym bież. roku odbędzie się w równieńskim sądzie okręgowym sensacyjny proces przeciwko **b. staroście równieńskiemu Adamowi Kańskiemu,** oskarżonemu o **nadużycia.**

W tym miesiącu odbędzie się również proces **przeciwko b. staroście dubieńskiemu** Jerzemu Bońkowicz- Sittauerowi, oskarżonemu także o nadużycia. Proces Bońkowicza stoi w związku z głośnymi nadużyciami, popełnionymi przez wójtów kilku gmin powiatu dubieńskiego, którzy już zostali skazani przez równieński sąd okręgowy.

Nadużycia w gminach powiatu dubieńskiego spowodowały przybycie swego czasu do Dubna **specjalnej komisji ministerialnej,** która, lustrując gospodarkę dubieńskiego wydziału powiatowego, **wpadła na ślad nadużyć.**

Z krwawej Hiszpanii.

Koncentracja wojsk powstańczych na południu Hiszpanii.

Do Algeciras nadeszła większa część floty powstańczej.

Jednocześnie nadchodzą transporty świeżych wojsk z Marokka Hiszpańskiego. Przewiduje się wielką ofensywę wojsk narodowych na południu Hiszpanii.

Ofensywa wojsk gen. Franco pod Teruelem.

Na froncie pod Teruelem wojska gen. Franco przeszły do ofensywy, zdobywając szturmem całą linię nieprzyjacielskich pozycyj pod Alto Decelados i Muleton. Liczba jeńców przekroczyła 600, również zdobyto dużo materiału wojennego.

W poszukiwaniu za nowym premierem we Francji.

Powierzono pierwotnie utworzenie rządu b. min. skarbu Bonnet. Nie mogąc utworzyć rządu, zwrócił misję tę na ręce p. prez. Lebruna, który ją powierzył p. Blumowi. Próby utworzenia przez niego rządu spaliły na panewce. Wobec tego p. Prezydent ponownie powierzył misję utworzenia rządu p. prem. Chautemps.

Chautemps utworzył nowy rząd. — Faktyczny upadek frontu ludowego.

Ostatnie wiadomości donoszą, że Chautemps utworzył nowy rząd, w skład którego wchodzą m. in. Chautemps jako premier, Bonnet jako minister stanu, Deladier obrona narodowa, finanse Marchandeau itd.

Socjaliści odmówili współpracy w rządzie p. Chautempsa.

Żona b. negusa wyjechała do Jerozolimy.

Dnia 17 bm. opuściła Londyn, udając się do Jerozolimy, b. cesarzowa Abisynii. Na dworcu żegnali ją mąż jej Haile Selassie oraz liczna kolonia abisyńska. Z cesarzową wyjechał ras Kassa i młodszy jej syn. Podobno cesarzowa nie może znieść tamtejszego klimatu.

Niesłychana prowokacja niemiecka. — Zmuszanie Polaków do niemczenia dzieci.

Jeden z Polaków, zamieszkałych na terenie Poznania, otrzymujący rentę z tytułu ubezpieczenia w dawnych instytucjach niemieckich na podstawie międzynarodowej umowy, otrzymał **bezczelny list** z centrali berlińskiej, w którym instytucja ubezpieczeniowa żąda od niego zapewnienia, iż **wychowuje dzieci w duchu niemieckim**, gdyż w przeciwnym razie odbierze mu dodatkowe świadczenie, przewidziane dla dzieci. W liście tym centrala zapytuje ostro, dlaczego syna swego posyła do polskiej szkoły, gdy jest w Poznaniu szkoła niemiecka.

Niesamowita katastrofa 4 samochodów w jednym miejscu.

W odległości 13 km. od Tczewa w pobliżu wsi Rudno samochód ciężarowy firmy „Pokolin" z Bydgoszczy przy zjeździe z oblodzonej i stromej góry, uderzywszy o drzewo, które wyrwał z korzeniami, rozbił się doszczętnie. Szofer tylko cudem ocalał. W kilka minut później w podobny sposób o sąsiednie drzewo uległ drugi samochód, należący do jednej z żydowskich firm przewozowych z Warszawy. Szofer został lekko ranny, natomiast pomocnik jego śmiertelnie i zmarł, Żyd konwojent został również ciężko ranny i stan jego jest beznadziejny.

Około pół godz. później w tym samym miejscu katastrofie uległy jeszcze dwa samochody osobowe bez cięższych wypadków szoferów i pasażerów.

Matka śp. ks. Skorupki żyje w nędzy.

Cała Polska czci pamięć bohaterskiego kapłana, ks. Skorupki, który z krzyżem w ręku prowadził pod Warszawą polską młodzież do ataku, przy czym, ugodzony licznymi kulami, sam legł śmiercią bohaterską, ale porwał za sobą wojsko i przyczynił się do Cudu nad Wisłą.

Jak podaje „Tempo Dnia", **matka tego bohaterskiego kapłana i męczennika**, Marianna Skorupkowa, żyje w skrajnej nędzy. Pani Skorupkowa mieszkała we Warszawie, w starej ruderze, która obecnie się spaliła. Żyje ona z emerytury po mężu, wynoszącej 57 zł miesięcznie. 35 zł. miesięcznie płaci za zaniedbane, zniszczone mieszkanko. W tym właśnie mieszkanku żegnała ona ks. Ignacego Skorupkę, gdy szedł na śmiertelny bój przed 17 laty.

P. Skorupkowa posiada listy od śp Ignacego Skorupki. U p. Skorupkowej taka bieda, że gospodarz ciągle grozi jej wyrzu eniem na bruk.

Czyż to nie smutne i bolesne, że dla matki, która dała Polsce takiego bohatera, na stare jej lata jest tylko nędza w udziale?

Projekt ordynacji wyborczej dla większych miast.

Warszawa. Podobno zostały już ustalone zasady ordynacji wyborczej dla 6 wielkich miast.

Członkowie zarządów miast mają być wybierani przez Rady Miejskie. Jako dalszą zasadę przyjęto, że 2|3 albo 3|4 radnych miejskich będzie powoływać ogół obywatelski w 5 przymiotnikowym głosowaniu również proporcjonalności. Resztę, a więc 1|3 albo 1|4 wybiorą organizacje gospodarcze i związki prawnicze.

Głosowanie ma odbyć się na listy. Miasta mają być podzielone na okręgi wyborcze, z których każdy wybierze oznaczoną dla siebie ilość radnych. Dla każdego okręgu muszą być zgłoszone oddzielne listy kandydatów na radnych i ich zastępców. Kandydatom wolno wystąpić tylko w jednym okręgu.

W Warszawie liczba członków rady ma być ustalona na 100. Podobno zarzucono pomysł utworzenia specjalnego stołecznego okręgu wojewódzkiego.

Pogłoski.

Agencja „Echo", niezbyt zresztą ścisła w informowaniu, podaje następujące wiadomości warte zanotowania:

„W związku z reorganizacją OZN ma być wprowadzona szersza konsolidacja na lewo, włącznie aż do PPS. W związku z tym miałby opuścić kierownictwo Związku Młodej Polski p. Rutkowski.

„Mimo odmownej odpowiedzi na propozycję „Frontu Młodych DZC" nawiązania współpracy z „Młodą Wsią", prezes Gierat w dalszym ciągu prowadzi rozmowy na ten temat i nie jest wykluczone, że dojdzie do konkretnego porozumienia."

Hymn „ukraiński" w Polskim Radio.

Podczas świąt Bożego Narodz. wedle obrządku grecko-kat. śpiewano, jak donoszą, po nabożeństwie w cerkwi wołoskiej we Lwowie „ukraiński" hymn, będący pieśnią czysto polityczną. Nabożeństwo było transmitowane przez radio, które nadało pieśń, obrażającą uczucia polskie i państwo polskie i audycyj w tym czasie nie przerwało.

Może to będzie dla naszego radia przestrogą, że i **„ukraińskie" nabożeństwa zawierają politykę** i potrzeba je cenzurować równie skrupulatnie, jak polskie audycje?

Kto otworzył list posła ks. Lubelskiego do p. Rataja?

Interpelacja sejmowa w niezwykłej sprawie.

Warszawa. Poseł ks. inf. dr. Józef Lubelski złożył na czwartkowym posiedzeniu Sejmu interpelację do prezesa Rady min. i min. poczt. Interpelacja brzmi:

„Dnia 22 grudnia w z. r. wrzuciłem do skrzynki pocztowej w Sejmie list, zaadresowany do b. marszałka Sejmu, Macieja Rataja, w którym dziękowałem mu za przesłane mi gratulacje z powodu mojej nominacji przez Ojca św. na infułata-dziekana kapituły katedralnej w Tarnowie. Dnia następnego dostał p. Rataj list.

Koperta tego listu z pieczęcią pocztową „Warszawa Sejm" była adresowana — jak to później p. Rataj stwierdził — **moją ręką**, wewnątrz zaś koperty był list, pisany inną ręką p. nieznanego ani mnie ani p. Ratajowi Eugenjusza Chmielewskiego z Krzywuchy na Wołyniu.

Następnego znowu dnia, tj. 24 grudnia 1937 r., zawiadomił p. Rataja adwokat dr. Ołpiński, zam. w Warszawie, ul. Nowogrodzka 8, iż otrzymał kopertę z pieczęcią pocztową Dubno na Wołyniu, adresowaną ręką p. Eugenjusza Chmielewskiego, a wewnątrz koperty list ks. Lubelskiego, napisany do p. Rataja.

Nie trzeba być detektywem, aby na podstawie tych faktów stwierdzić, że tak mój list, wysłany z poczty sejmowej do p. Rataja, jak i list Eugenjusza Chmielewskiego, wysłany z Dubna do adw. dr. Ołpińskiego, zanim doszły do rąk właściwych adresatów, były przez kogoś w urzędzie pocztowym w Warszawie otwierane, przy czym zawartość kopert przez przeoczenie została zamieniona.

Wypadek ten potwierdził opinję tych ludzi, którzy, opierając się na podobnych zdarzeniach, twierdzą, że **w Polsce listy pewnych osób są w urzędach pocztowych przeglądane i kontrolowane.**

Ciężkie oskarżenia b. wojewody Kirtiklisa ze strony b. starosty Twardowskiego.

Poznań. **„Dziennik Poznański"** zamieszcza wiadomość o otrzymaniu przez redakcję tego pisma wyczerpującego listu **od b. starosty działdowskiego, dra Twardowskiego**, napisanego na 32 stronach pisma maszynowego. W liście tym starosta Twardowski, poszukiwany obecnie listami gończymi, formułuje **wiele zarzutów przeciwko b. wojewodzie pomorskiemu Kirtiklisowi.**

„Dziennik Poznański" w związku z otrzymaniem tego pisma pisze:

„Zarzuty, przedstawione przez b. starostę, są **tego rodzaju, że wzdrygamy się przed ich opublikowaniem**, czy też nawet przed wymienieniem kategorji, do jakiej je należy zakwalifikować. List, który o p. Twardowskiego otrzymaliśmy, **jest wstrząsającym aktem oskarżenia**, który napewno w wielu dziesiątkach odpisów będzie krążył w Polsce, budząc zrozumiałą sensację. **Dlatego też zwracamy na ten list uwagę** — pisze „Dziennik Poznański — tych, **których treść jego musi szczególnie zainteresować**, domagając się stanowczo rozpatrzenia zarzutów, stawianych z różnych stron b. wojewodzie Kirtiklisowi.

Wisła ruszyła pod Sandomierzem.

W nocy z niedzieli na poniedziałek mieszkańcy Sandomierza i okolicy zostali zbudzeni hukiem pękających na Wiśle lodów, przypominających kanonadę armatnią. Utworzył się wielki zator na Wiśle. W poniedziałek w południe lód na Wiśle pod Sandomierzem spłynął i rzeka jest wolna od lodu.

LEKARZ I ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych.
Przekład z francuskiego. 44

(Ciąg dalszy.)

Ale nagle jedna z ofiarodawczyń spostrzega, że jedna poduszka, haftowana przez nią własnoręcznie, została oprawiona wywrotnie, zirytowana więc zawołała:

— Nie można nikomu powierzyć roboty w dzisiejszych czasach. Okropność.

Berta akcentuje z żółcią:

— Ach! Nie trzeba mi mówić o robotnicach! To uosobione niedbalstwo i nieład. Wszystkie na jedną miarę.

Janka zapytuje męża spojrzeniem, czy ma to uważać za przytyk do siebie? Ale Leon uśmiecha się i wzrusza ramionami, chociaż pocisk dotknął go i podrażnił niemile.

Jednakże przegląd postępuje dalej. I teraz przychodzi kolej na okrzyki zachwytu. Z rąk do rąk przechodzą poduszeczki do szpilek, całe z koronek, na tle starych czepeczków ślicznych, cudownych!

Magdalena stara się zaakcentować bardziej jeszcze pochwałę:

— Jaka to szkoda wystawiać takie cacko na sprzedaż!

Ale Berta występuje z łaciną salonową:

— Margaritas ante porcos.

Zmylony brzmieniem wyrazów Tintin, który nie opuszcza Janki, pyta:

— Czy to po hiszpańsku, ciociu?

S kunda niepokoju... Co też odpowie ona, która nie zna nawet łaciny salonowej?

Leon jednak odgadł perfidię siostry, która stara się upokorzyć Jankę i wykazać jej ignorancję, z czego niewinnie korzysta Tintin i rzekł:

— Nie, kochanku, to po łacinie. Ma to znaczyć, że nie warto dawać perełek prosiętom.

— A, to niegrzecznie dla pań, które będą kupowały, — wypalił chłopczyk.

Leon prawie nie śmie spojrzeć na Jankę, na jej twarz zasępioną, na to czoło zimne, jakie widział u niej w dzień skaleczenia ręki, kiedy to walczyła z bólem. Czując, że jest dotknięta tą złośliwością, cierpi o stokroć więcej jeszcze, niż w restauracji nad morzem, przy jej wysiłkach sprostania drobnym przepisom towarzyskim. Mieliżby mieć rację ci, co mu to przepowiadali? Czy istotnie nie będzie mógł wprowadzać jej z dumą w świat bez narażania jej na tę walkę docinków? A jeżeli jej zaproponuje opuszczenie placu, ona odmówi przez dumę. Żeby się choć powstrzymała, żeby chociaż w rozpaczy nie dopuściła się wybuchu...

Przyszła kolej na drobiazgi, przyniesione przez Bertę. Znowu rozległy się okrzyki w najlepsze. Ach, cóż za śliczna tacka z dwiema filiżankami imbrykiem, cukiernicą. Podziw budzi ogólny. Magdalena pyta bez zastanowienia:

— Fajans czy porcelana?

— Nie wiem doprawdy — udaje Berta.

I zwracając się do Leona, mówi:

— Ale twoja żona powie nam. Ona się zna niezawodnie.

Nie zdążył odpowiedzieć, gdy Janka wyciągnęła rękę...

— Znam się...

Bierze tacę, przygląda jej się, podnosi pod światło... i nagle opuszcza na ziemię.

Okrzyk zgrozy, dominujący ponad ostry wyraz pogardy ze strony Berty.

— Porcelana — oświadcza spokojnie Janka.

— Po czym poznałaś? — zapytuje Magdalena.

A Janka:

— Gdyby to był fajans, nie krzyczano by tak głośno. (C. d. n.)

Spęd bekonów w Nowym Mieście Lubawskim

odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 bm. o godz. 7 rano w następującej kolejności: Wawrowice, Mikołajki, Wielkie i Małe Bałówki, Zajączkowo, Grodziczno, Samoława, Targowisko, Mroczno, Nowy Dwór Bratiański, godz. 8.30: Radomno, Bagno, Rakowice, Lekarty, Jamielnik, Nowe Miasto, Marzęcice, Tylice, Gwiździny, Bratian, Kurzętnik, Niem. Brzozie, Kamionka.

Z powodu dużego zapotrzebowania na spędzie w Nowym Mieście uprasza się o większy dowóz do Nowego Miasta z okręgu Lubawa.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 bm. o godz. 7 rano w następującej kolejności: Złotowo, Wałdyki, Grabowo, Byszwałd, Kazanice, Samoława, Targowisko, Rakowice, Tuszewo, Prątnica, Omule, Czerlin, Lubstynek, Rumienica, Rumian, Dębień, Jeglia, Rybno Swiniarc, Zwiniarz, Tylice, Lubawa, Grodziczno, Zajączkowo, Ostaszewo, Kiełpiny, Bratian, Rożental, Gierłoż Polska, Zielkowo.

Zwraca się uwagę na kolejność dojazdu do wagi.

Spęd bekonów w Biskupcu

odbędzie się w dniu 31 stycznia br.

Instruktoriat Hodowlany PIR.
w Nowym Mieście Lub.

WIADOMOSCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 19 stycznia 1938 r.

Kalendarzyk. 19 stycznia, środa, Henryka, Ferd.
20 stycznia, czwartek, Fabiana i Sebast.
Wschód słońca g 7 — 34 m. Zachód słońca. g. 15 — 58 m.
Wschód księżyca g 21 — 11 m. Zachód księżyca g. 9 — 02 m.

Pełna rehabilitacja p. Krasińskiego.

Tuchola. W nrze 14 z d. 2 lutego 1937 r. podaliśmy, że mistrz zegarmistrzowski p. Mikołaj Krasiński, zamieszkały w Tucholi, trudnił się zawodowo przemycaniem monet złotych i złota, z których następnie robił obrączki ślubne, wysyłając je nawet za granicę. Ponadto, że znaleziono w warsztacie p. Krasińskiego kilkaset sztuk monet złotych, amerykańskich i niemieckich i in.

W związku z powyższym p. Krasiński miał dwie sprawy karne, w których Sąd Apelacyjny w Poznaniu prawomocnie go uniewinnił od nielegalnego skupu łomu złota, monet złotych itp., wychodząc z założenia, że wolno mu — jako mistrzowi zegarmistrzowskiemu — skupywać łom złoty dla własnych potrzeb.

Podając powyższą notatkę do wiadomości, z zadowoleniem stwierdzamy, że p. Krasiński zdobył w ten sposób pełną rehabilitację, a tym samym, że w sprawach swych zawodowych, jako mistrz zegarmistrzowski, działał w granicach własnych uprawnień i zgodnie z obowiązującymi przepisami i ustawami.

Z miasta i powiatu

Zebranie urzędników państw. i samorządów terytorialnych.

Nowe Miasto. W środę, 12 bm o godz. 19.30 wieczorem odbyło się w szkole powszechnej zebranie urzędników państwowych i samorządu terytorialnego, które zagaił prezes Związku Pracowników Skarbowych, p. Stęga, witając jednocześnie zebranych. Z kolei kier. szkoły powszechnej p. Wasyluk omówił szczegółowo deklarację społeczno gospodarczą z dnia 10.IX. 36 r. Związków Pracowniczych. Następnie omówiono szczegółowo rezolucje, opracowane przez Centralny Komitet Związków Porozum. Pracowników, a mające być uchwalone na Kongresie Urzędników Państwowych i Samorządowych w W-wie w dniach 16 i 17 bm. Pracownicy domagają się m. in.: współudziału w rządzeniu Państwem, sprawiedliwego podziału dochodu społecznego, kontroli obrotu pieniężnego, oddania wielkich koncernów w ręce Państwa, przeprowadzenia reformy rolnej, wolności Związków Zawodowych, rozwoju spółdzielczości, zmniejszenia tygodnia pracy, a utrzymania tych samych płac, przywrócenia samorządu w Ubezpieczalniach, stworzenia ochrony pracy, wolności przekonań. W końcu przedstawiono **nędzny stan świata pracowniczego, a zwłaszcza niższych grup urzędniczych** w związku z przedłużeniem terminu płacenia podatku specjalnego, którego płacenie uchwalono **na okres dalszych 14 miesięcy** oraz domagano się zniesienia **krzywdzącego uposażenia r. 1934**, jak również zniesienia pod. specjalnego. Rezolucje te zostały jednogłośnie przyjęte. Po wolnych głosach zebranie zamknięto. (Jest to deklaracja i są to uchwały owej Centr. Komisji Porozumiewawczej o zabarwieniu lewicowym przyp. redakcji).

Jeszcze zawsze szabesgoje.

Nowe Miasto. Mimo napomnień i nawoływań jeszcze zawsze zachodzą wypadki sprzeniewierzania się sprawie narodowej przez zaślepionych żydofilstwem Polaków.

I tak we wtorek, dnia 18 bm., mamy do zanotowania następujących żydomanów: Zagórski — Pacołtowo, Moczadłowa — Tereszewo, Sikorska — Tereszewo, Groszkowska — Gwiździny, Lenkowska — Niem. Brzozie, Karpińska — Radomno, Samulski — wybud. miejskie, niepoprawny, Jankowski — Trzcin, Burczyk — Tylice, Krajnik — Mikołajki, Gałędek Jan — Nowe Miasto.

Z targu.

Nowe Miasto. Na wtorkowym targu płacono za ft. masła 1.10—1.30, mdl. jaj 1.50, kurę 1.80—2.20, parkę gołębi 70 gr, świeże śledzie 3 ft. 1 zł, furkę drzewa 3—6 zł, torfu 12 zł. — Na targowisku płacono za prosięta 20—32 zł, bekony 33—36 zł, tłuste świnie 38—41 zł, cielęta 14—16 zł. Ruch ogólny słaby.

Wielki wieczór filmowy.

Nowe Miasto. W sobotę, 22 bm. Tow. Czyt. Ludowych w Toruniu w porozumieniu z miejsc. kierownictwem Koła urządza w sali Hotelu Centralnego „wielki wieczór filmowy". Na dwugodzinny seans złoży się szereg dźwiękowych filmów o b. interesującej treści.

Początek seansów dla dzieci o godz. 15-tej, dla dorosłych o 20. Spodziewać się należy, że obywatele naszego miasta gremialnie przybędą nietylko, aby przez dwie godziny mieć przyjemną rozrywkę, ale i dlatego, że dochód z przedstawienia przeznaczony jest na cele oświatowe TCL.

Chytry piekarz.

Lubawa. Przed kilku miesiącami osiadł w naszym mieście przy ul. Zamkowej piekarz p. Retkowski, wyzn. ewang. Gdyby nie jego chytrość, nie zwróciłby na siebie w ogóle uwagi. Otóż od kilku dni rozpoczął on rozwozić pieczywo po okolicznych wioskach, wstępując do poszczególnych oberżystów, polecając swe wyroby, przyczym zaraz zaznaczał, „jeżeli Pan odemnie pieczywa nie weźmie, będę sprzedawał w wiosce detalicznie." Na tego rodzaju groźby oburzyli się oberżyści, z resztą słusznie, gdyż, chcą nadal utrzymać wolną rękę w wyborze swych dostawców.

Zresztą p. R. bardzo dużo ryzykuje, gdyż jak wiadomo, w myśl rozp. Min. Op. Społ. handel domokrążny pieczywem jest nie dozwolony. A jak ostatnio się dowiadujemy, sprawą powyższą zajęła się nasza czujna Policja.

Z targu.

Lubawa. W poniedziałek na targu płacono: za ft. masła 1.10—1.20, mendl jaj 1.40—1.50. Za świnie 100—150 kg 31—35 zł za ctr., za parkę prosiąt 20—25 zł, za bekony 38 zł za ctr.

Podziękowanie.

Lubawa. Tow. Gim. „Sokół" w Lubawie za łaskawe ofiarowanie nam 5 zł na rzecz biednych składamy serdeczne „Bóg zapłać!".

Konfer. św. Winc. a Paulo
w Lubawie.

Z Urzędu Stanu Cywilnego
(za mies. grudzień 1937 r.)

Lubawa. Urodzenia: Dekarz M. Zieliński s. Kaz. — urz. bank. D. Pater c. Krystyna, — stolarz J. Jackowski s. Jerzy Franc, — roln. W. Ptaszyński s. Jerzy Lech, — rob. Fr. Pruchniewski s. Roman, — rob. J. Grodzicki s. Jan Maks. — reg. Zarządu Miej. P. Langowski c. Irena, — zboż. Radtke J. s. Elm. Jan, — rob. J. Robiega s. Zygm., — pom. blach. K. Czajkowski s. Henryk Jan, — rob. J. Skibicki c. Marianna, — rob. A. Gurzyński s. Szczepan, — czel. rzeźn. J. Dyas s. Jan Józef, — rob. J. Cichacki s. Józef Stan., — rob. J. Więckiewicz c. Elżbieta, — rob. W. Knoblau s. Kaz. Tomasz — 1 nieżywe płci męskiej.

Zgony: Jadwiga Tyl 4 l, Adam Przeradzki 75 l, Bron. Grzymowicz 4 mies, Maria Skibicka 14 dni.

Śluby: Czel. murarski Bol. Wiśniewski z Elżb. Graszek, — czel. murarski Franc. Pokojski z Anną Przeradzką.

W roku sprawozdawczym 1937 zarejestrowano 134 urodzeń, 32 śluby i 110 zgonów.

Swięty Mikołaj w KSM m. i ż.

Gwiździny. Dn. 2 bm. miejscowe KSM m. i ż. urządziło dorocznym zwyczajem tradycyjną gwiazdkę. Nasamprzód w serdecznych słowach przemawiał wiel. ks. Asystent, witając gości, tłumnie zebranych. Odśpiewano kolędę, po czym wygłosiła piękną deklamację „Przy choince" dh Czacharowska. Również piękne deklamacje wygłosili dh Choromańska J. oraz Jarmużewski B. Dialog pt. „Cygan i Hanka" wykonali nadzwyczaj udatnie dh Dąbrowska C. oraz pełen humoru dh Dembiński Teofil: wszystkich nagrodziła publiczność gromkimi oklaskami. Nastąpiło łamanie się opłatkiem, przy czym wiel. ks. Asystent złożył KSM życzenia dalszej owocnej pracy dla idei katolickiej i narod. Ukazał się na scenie, uginający się pod ciężarem paczek i witany niemilknącymi oklaskami św. Mikołaj, który wszystkie druhny i druhów obdarował paczkami. Na koniec odegrano jeszcze arcywesołą komedię pt. „Miecz Damoklesa", po czym bezpośrednio druhny i druh udali się na wspólną kawkę, gdzie w zamkniętym kółku, wśród harmonijnej zgody, bawiono się ochoczo.

Najserdeczniejsze podziękowanie za urządzenie tejże gwiazdki należy złożyć wiel. Ks. Asystentowi, który z pełnym poświęceniem oddaje się pracy wśród tut. młodzieży, za co młodzież darzy Go wzajemnym zaufaniem.

Sympatyk.

Z życia KSMm.

Krzemieniewo. Walne zebranie KSM odbyło się w Nowy Rok, w lokalu szkoły powszechnej. Zebranie zagaił drh prezes Grzymowicz J., witając członka okr. p. Urbanowskiego J. z Nowego Miasta, patrona, gości oraz druhów. Po odśpiewaniu kolędy i wstępnych formalnościach na marszałka wybrano patrona p. Klonowskiego. Obszerne sprawozdanie z pracy oddziału za rok 1937 zdał drh. prezes. Ze sprawozdania sekretarza drh Kołodziejskiego Teofila wynika, że odbyło się 12 zebrań zarządu, 13 plenarnych, 10 wieczornych, 16 zebrań zespołu PR. oraz piękny pokaz plonów tegoż zespołu, który zaszczycił swą obecnością p. Starosta. Oprócz tego urządzono piękną akademię ku czci św. Stanisława Kostki, 6 wycieczek do sąsiednich oddziałów, przystąpiono gremialnie 3 razy do Stołu Pańskiego, a wolne chwile poświęcano sportowi. Po sprawozdaniach dalszych członków zarządu na wniosek patrona udzielono jednogłośnie zarządowi absolutorium. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu przez jawne głosowanie. Prezesem obrano przez aklamację nadal dh Grzymowicza J. Dalszymi członkami zarządu z małymi wyjątkami zostali wybrani ci sami człon., jak w roku ub. W wolnych głosach czł. okr. p. Urbanowski apelował do młodzieży, aby dbała o zdrowie i higienę oraz zaopatrywała się w wszelki towar u kupców chrześcijańskich, dając przez to pracę i zarobek polskiemu robotnikowi czy kupcowi, wzbogacając polski majątek narodowy. Patron Klonowski wzywał młodzież do dalszej owocnej pracy dla idei katolickiej i narodowej. W końcu dh Prezes wezwał druhów do zgodnej pracy, aby w oddziale przyniosła jak najpomyślniejsze wyniki. Z przebiegu zebrania, z nastroju druhów i egzaminu przeprowadzonego przez p. Urbanowskiego, widzimy, że KSM w Krzemieniewie nie próżnuje, ale pracuje, pogłębiając swą wiedzę. Szczęść Boże!

Jeden z gości.

Pożar.

Gryźliny. W dniu 12 bm. około godz. 2-ej powstał pożar u p. Raszkowskiej Anny na strychu domu mieszk. Spaliła się podłoga i sufit. Szkoda wynosi 100 zł. R. była ubezpieczona.

Walne Zebranie Stron. Narodowego,

Złotowo. W sobotę, 15 bm. wiecz. na sali p. Kaczorowskiego odbyło się walne zebranie tut. koła Stron. Narod. Zebr. zagaił prezes koła kol. Lewalski Jan I., witając członk. Zarządu obwodowego, zebranych bardzo licznie, bo około 80 członków. Prezes obw., kol. Szulc, wyraził zadowolenie z tak licznego stawienia się członków. W referacie „Polska na zakręcie" uwypuklił ref. obw. kol. Krych bardzo dobitnie obecne położenie gospodarcze i polityczne. Nad referatem wyłoniła się ożywiona dyskusja.

Do Zarządu Koła na rok bież. weszli jako prezes ponownie długoletn. prezes koła kol. Lewalski Jan I., kol. Wierzbowski H. zast. kol. Mówiński Feliks sekr., kol. Pakalski Bern. skarb., Lewalski Jan II i Marszelewski Wł. ławnicy. Przy omówieniu spraw organizacyjnych skarbnik obw. kol. Kozubek apelował do zebranych, aby zaopatrzyli się w nowe legitymacje. W końcu prezes obwodowy wzniósł okrzyk na cześć Stron. Narod. i Romana Dmowskiego, który zebrani gremialnie podchwycili. Odśpiewaniem „Hymnu Młodych" prezes solwował zebr. pochwaleniem Pana Boga.

Piękna gwiazdka dla dzieci szkolnych.

Sumin. Odbyła się tu piękna uroczysta gwiazdka dla dzieci szkolnych. Szczególne zasługi przypisać tu trzeba kierownikowi szkoły, p. Hinzowi, który wygłosił piękne przemowienie wigilijne. Wszystkie dzieci obdarzone zostały przez przybyłego gwiazdora paczki z podarunkami. Rodzice jak i dzieci są bardzo zadowoleni z tego, iż ich dzieci otacza się taką troskliwością ze strony obecnego kierownictwa.

Kradzieże.

Łąkorz. Na szkodę Marii Kowalskiej z Łąkorza skradziono z 15 na 16 bm. z zamkniętego chlewa 12 kur wart. 30 zł.

Wonna. P. Apolonia Otręba z Wonny zgłosiła Policji, iż skradziono jej 18 bm. 140 zł gotówki. We wszystkich sprawach prowadzi się energiczne dochodzenia.

Legitymacje S. N. na rok 1938 nadeszły.

Zarządom Kół Stronnictwa Narodowego komunikuje się, iż nadeszły legitymacje członkowskie na rok 1938. Można je odbierać codziennie (z wyjątkiem niedziel) w sekretariacie powiatowym S. N. w Nowym Mieście oraz u prezesa obwodu lubawskiego kol. Leona Szulca — Lubawa, Rynek.

Z Pomorza.

Zebranie przed zjazdem urzędniczym we Warszawie ze strony Centraln. Komisji Porozumiewawczej.

Brodnica. Dnia 6 bm. odbyło się w Brodnicy zebranie organizacyjne delegatów poszczególnych Kół urzędników państwowych i samorządu terytorialnego w celu założenia organizacji porozumiewawczej wszystkich urzędników na powiat brodnicki. Przewodniczący zebrania p. Trzuskawski, ref. Urzędu Skarb. w Brodnicy, wyłuszczył zebranym cele zjednoczenia się wszystkich urzędników państwowych i samorządowych różnych dykasterii w jedną organizację, działającą niezależnie od zrzeszeń centralnych poszczególnych kół urzędniczych, reprezentowanych w organizacji powiatowej. Następnie zebrani, po utworzeniu się zarządu w osobach pp. Trzuskowskiego, ref. skarb., Grzeszewskiego urzedn. sąd. i Cegielskiego, sekr. gminnego, powzięli rezolucję w sprawie obrony i poprawy ich interesów materialnych w związku z odbyć się mającym w Warszawie kongresem urzędników państw. i samorządowych.

Z życia „Sokoła".

Brodnica. Ostatnio odbyło się pod przewodnictwem p. Balcerowicza roczne walne zebranie „Sokoła". Prezes powitał obecnych, a przede wszystkim dobrze sprawie sokolej zasłużonego działacza p. mgr. Wolskiego z Lubawy, prezesa Okręgu VI. — Przewodniczącym zebrania wybrano p. Piskorskiego, członka hon. Okr. Następnie zdali sprawozdania z całorocznej pracy poszczególni czł. Zarządu. Wynikało z nich, iż gniazdo rozwija się pomyślnie, czego dowodem stały przypływ nowych członków tak, iż obecnie „Sokół" uchodzi na tut. terenie za jedną z najruchliwszych organ.

Po wyborze nowego zarządu uchwalono budżet na sumę 1000 zł. Po załatwieniu innych spraw przemówił w treściwych słowach p. mgr Wolski, który wskazał na pracę, dążenia i cele „Sokoła", nadmieniając, iż nigdy nie zszedł on z wytkniętej drogi i zawsze wysoko dzierżył sztandar swej godności i idei sokolej.

Przemówienie to obecni przyjęli niemilknącymi oklaskami. Przewodniczący p. Piskorski podziękował w serdecznych słowach p. mgr. Wolskiemu za jego podniosłe przemówienie oraz przybycie. Należy nadmienić, iż obecnych było około 100 osób.

Znowu usiłowane zabójstwo.

Wądzyn, pow. brodn. Znów mamy do zanotowania nowy wypadek wstrząsający, tym razem w Wądzynie, pow. brodn. Pomiędzy wracającymi z oberży 19 letnim Antonim Rybickim z Kruszyn a 16 letnim Stan. Melkowskim z Wądzyna doszło do sprzeczki, w czasie której Rybicki uderzył Melkowskiego nożem tak silnie, iż ten ostatni upadł, broczący silnie krwią. Lekarz pow. p. dr Kamiński uznał stan ofiary za bardzo groźny i zarządził umieszczenie jej w szpitalu pow. w Brodnicy. Zawiadomiona o wypadku Policja aresztowała nożownika. Dochodzenia w toku.

Zgon ofiary nożownika.

Brodnica. W n-rze 8 donosiliśmy o bójce w Wądzynie w czasie której uderzony został 16 letni Stan. Melkowski z Wądzyna przez 19 letn. Ant. Rybickiego z Kruszyn tak silnie nożem, iż rozciął mu jamę brzuszną, uszkadzając opłucną. Ranny przewieziony do szpitala pow. w Brodnicy, pomimo pomocy lekarskiej, zmarł 18 bm. Bójka miała miejsce w czasie powrotu obu wym. z karczmy.

Walne Zebranie Stron. Narodowego koło Radomno-Chróśle

odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm., zaraz po nabożeństwie w salce. Uprasza się o liczny udział członków.

Zarząd.

RUCH TOWARZYSTW.

Walne zebranie Tow. Czyt. Lud. (T.C.L.) w Lubawie

odbędzie się w dniu 1 lutego 1938 r. o godz. 20-ej wiecz. w bibliotece TCL. (w gm. b. Szkoły Wydz.), na które prosimy wszystkich członków naszego Koła o łaskawe przybycie.

Zarząd.

Tylice. Walne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. zaraz po nieszporach w zwykłym lokalu. Obecność wszystkich członków konieczna. — Zarząd.

Grodziczno. Zebranie Kółka Roln. odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. po głównym nabożeństwie w lokalu p. Januszewskiego. O liczny udział prosi

Zarząd.

Nowe Miasto. Kwartalne zebranie Cechu Stolarskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 2-ej po poł. w lokalu p. Strehla, na które wszystkich mistrzów i prowadzących samodzielny warsztat stolarski zaprasza się. Zarazem odbędzie się o godz. 2.30 po poł. odprawa uczniów, więc uprasza się o dopilnowanie stawiennictwa tychże przez swych mistrzów.

Zarząd cechu stolarskiego.

ZEBRANIA KOŁEK ROLNICZYCH

Grodziczno. Nadzwyczajne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 23 stycznia 1938 r. po głównym nabożeństwie.

Z uwagi na ważność spraw prosi się o liczne przybycie.

Zarząd.

Przesilenie w komisji wojskowej

wobec uchwalenia votum nieufności dla gen. Żeligowskiego.

W komisji wojskowej w nieobecności gen. Żeligowskiego odbyło się głosowanie nad wnioskiem nieufności dla niego. Wniosek został przyjęty 15 głos. posłów, należących do Ozonu.

Przeciw uchwale założył protest pos. Duch, stwierdzając, że jest ona niezgodna z regulaminem. Wobec tego i p. wicem. Schaetzel i sekretarz komisji pos. Byczyński **zrzekli się stanowisk** członków prezydium komisji. Poseł Duch i kilku innych oświadczyło, **że ustępują z komisji** i opuściło posiedzenie.

Pikietowanie nie jest przestępstwem.

Kielce. Sąd Okręgowy w Kielcach rozpatrywał odwołania członków Stron. Narodowego pp. K. Zarada i B. Hoffmana, skazanych wyrokiem sądu starościńskiego na areszt bezwzględny (7 i 3 dni) za pikietowanie sklepów żydowskich.

Skazanych natychmiast osadzono w więzieniu, gdzie przesiedzieli o jeden dzień dłużej. Po wyjściu z więzienia obaj odwołali się do Sądu Okręgowego.

Podczas rozprawy świadkowie policjanci, zapytywani przez sędziego, jak się zachowywali pikietujący, czy grozili lub bili, stwierdzili, że pikietujący zachowywali się spokojnie, ale, wystając przed sklepem, powodowali tworzenie się zbiegowisk żydowskich. Na to p. sędzia zauważył, że to już nie było winą pikietujących, lecz tych, którzy tworzyli zbiegowiska.

Sąd wydał wyrok uniewinniający obu narodowców. W ustnych motywach sąd podkreślił, że pikietowanie sklepów nie jest żadnym przestępstwem i jest dozwolone, zaznaczył nadto, że nie dał wiary doniesieniom policyjnym w tej sprawie.

Wobec takiego wyroku sądu obaj uniewinnieni narodowcy występują przeciwko władzom administracyjnym ze skargą sądową o nieuzasadnione przetrzymanie ich w więzieniu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5 27,75 frank francuski 17 69; frank szwajcarski 121.40 funt szterling; 26 35; marka niemiecka 109 00; korona czeska 18.53; szyling austriacki 98 20; gulden gdański 99 80.

Olbrzymi pożar w Grudziądzu,

Grudziądz. W nocy z 17 na 18 bm. około godz. 1 wybuchł pożar we fabryce wyrobów ceramicznych. Pożar objął całą fabrykę, która spaliła się doszczętnie. Straty wynoszą 2 mil. zł.

Zmiana na stanowisku szefa Ozonu.

Lwowskie „Słowo Narodowe" w związku ze zmianą na stanowisku szefa „Ozonu" pisze:

„Ozonowcy" będą teraz pod innym adresem wysyłać telegramy z wyrazami hołdu, czci i miłości. Inna twarz — powiedzmy odrazu: więcej „suggestywna" — będzie wyglądać z pism, uprawiających tradycyjny rytuał kadzidlany, inne nazwisko będzie dynamizować szeregi gen. Galicy, innego mówcę będzie zapowiadał ze wzruszeniem spiker radiowy. Przychodzi inna wielkość. Trzeba z wtorku na środę zmienić swoje afekty i wiwatować na cześć nowego wodza. Aby zaś zapomnieć o wiwatach na cześć Adama, trzeba wiwatować dwa razy głośniej ku czci Stanisława".

Może to „ozonowcom" nie przyjdzie zbyt trudno. Cwiczono ich w składaniu hołdów tak gorliwie, że potrafią zdobyć się na „spontaniczny entuzjazm zawsze, kiedy przyjdzie rozkaz.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 20 I 8.00 Audycja poranna. 11 15 Kolędy — poranek szkolny z Krakowa. 11.40 Płyty. 15.45 Wędrówki muzyczne — audycja dla młodzieży z Wilna. 16.15 Nasze tańce w wyk. ork. mandolinistów z Katowic. 17 00 Wiedza i książka: Działalność naukowa prof Odona Bujwida (80 tą rocznicę urodzin) — odczyt. 17.15 Recital skrzypc. Lassmana. 18 35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 W setną rocznicę urodzin Jana Lama — aud. liter.-muz 19.30 Recital ś iew. 20 00 Koncert rozrywkowy. 21 45 Fragment poematu „Anhelli" J. Słowackiego — w 100 lecie poematu. 22 05 Koncert kam.

Piątek, 21 I. 6.15 Audycja poranna. 11 15 Audycja dla szkół. 15.45 Jak pracują nasze mamy? „Lekarka" (tr. z Wilna. 16 15 Kalejdoskop — koncert z Poznania 17.00 Pracownice igły i nożyc — pogad. 17.15 Płyty. 18 10 Uczmy się polskich tańców. 18.35 Audycja dla wsi. 19 00 Pretendenci do tronu — Ibsena (tr. z Łodzi). 19 40 Muzyka lekka. 22.00 Koncert symf — tr. z filharmonii warsz.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304.3 m 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 20 I. 11.40, 13 10, 23 00 Płyty. 13 00 Kilka uwag o wapnowaniu — pogad roln. 18.15 Z podróży na „Iskrze" — fel. 18.30 Płyty. 18 40 Wiad. sport. z Pomorza. 18 45 Lekcja języka polskiego z Katowic.

Piątek, 21 I. 11.40 13.00, 23,00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Nasze organizacje śpiewacze — IV audycja. 18 40 Pomoc przy wyborze zawodu — odczyt. 18 55 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 18 I.	Bydgoszcz, 17. I.
Żyto nowe	21 75— 22.00	22,50— 22.75
Pszenica	26 75— 27 25	27 25 — 27 50
Jęczmień	20 25— 20 50	19 25— 19.50
Owies	20.50— 21.00	20 00— 20.25
Siemie lniane	47.00— 49 00	45 00— 48 00
Rzepak zimowy	53 00— 54 00	53.00— 55 00
Łubin żółty	13.75— 14 75	13 75— 14.25
Łubin niebieski	13.25— 13 75	13 00— 13 50
Mak niebieski	77 00— 80.00	75 00— 79 00
Gorczyca	32.00— 34 00	32 00— 36 00
Groch Viktoria	23 00— 25.00	22 50— 24.50
Groch Folgera	23 50— 25.00	23.50— 25 50
Wyka jara	—	19,50— 20.50
Koniczyna biała	200.00—230.00	210 00—230.00
Koniczyna czerw. fur.	90.00—100.00	120.00—130.00

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowym Mieście.

W niedzielę, dnia 16 bm., o godz. 20, zasnął w Bogu, zaopatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach nasz drogi i nigdy nie zapomniany ojciec, kochany dziadek i teść

ś. p.

Marian Granica

przeżywszy lat 89.

O czym donoszą w ciężkim smutku pogrążone

Dzieci

Radomno—Działdowo—Nowe Miasto, w styczniu 1938 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w piątek, 21 bm. o godz. 10 do kościoła parafialnego w Radomnie.